

Magdalena Wilejczyk

ZAGADNIENIA ETYCZNE CZĘŚCI OGÓLNEJ PRAWA CYWILNEGO

Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2014 (ss. 494)

Nie tylko prawnicy zajmujący się problematyką należącą do części ogólnej Kodeksu cywilnego wiedzą doskonale, jak ważna i trudna jest to materia prawna. Nie ulega bowiem kwestii, że instytucje prawne tam uregulowane mają charakter fundamentalny i co do zasady znajdują zastosowanie na obszarze całego systemu prawa prywatnego, a także szeroko poza nim.

Trzeba więc nie lada wiedzy teoretycznej powiązanej z praktyką stosowania prawa z różnych dziedzin, aby podjąć się napisania obszernego dzieła dotyczącego problematyki etycznej części ogólnej prawa cywilnego. Autorka zmierzyła się z tematyką trudną, ambitną, co rozbudza oczekiwanie czytelnika na dojrzałe, szeroko-płaszczyznowe rozważania i oceny naukowe. Książka ma charakter monograficzny, a ponadto zawiera w sobie bogactwo wartościowych merytorycznie kwestii, niekiedy o luźniejszym związku z tytułem recenzowanej pozycji wydawniczej. Dla celów recenzji moją uwagę skupiły zwłaszcza te zagadnienia, w stosunku do których Autorka wykazała najsilniejsze związki etyczne. Nie sposób jednak tutaj do nich wszystkich odnieść się szczegółowo.

Sądzę, że uwagi te należało wyrazić już na wstępie recenzji, gdyż są niewątpliwym punktem wyjścia dla oceny recenzowanej książki.

Oceniana przeze mnie pozycja wydawnicza składa się z 16 rozdziałów poprzedzonych krótkim wstępem, a raczej zapowiedzią treści książki, wskazaniem zakresu rozważań. W układzie książki zwraca uwagę solidna bibliografia, a za przeoczenie uznaję nieuwzględnienie monografii J. Matys, *Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym*, Warszawa 2010, która w swej treści zawiera wątki etyczne przewijające się w sferze ochrony dóbr osobistych, na co też zwraca baczną uwagę Pani Magdalena Wilejczyk.

Oceniając ogólnie warstwę treściową książki *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego* trzeba zwrócić uwagę na liczne tezy i hipotezy szczegółowe, formułowane w poszczególnych rozdziałach, w tym w uwagach podsumowujących wątki myślowe, w których zwykle zawarte są własne (niekiedy bardzo śmiałe), oryginalne oceny i poglądy naukowe.

Faktycznie można zauważyć jeszcze inne płaszczyzny konstrukcyjne książki. Chodzi o to, że pierwsze sześć rozdziałów (Rozdział I. Prawoznawstwo i etyka

– o podobieństwie dwóch dyscyplin; Rozdział II. Przyjęte w pracy rozstrzygnięcia metaetyczne i etyczne; Rozdział III. Wpływ moralności na system prawny; Rozdział IV. Wykorzystanie cywilistycznych klauzul generalnych w celu uzupełniania przepisów prawa stanowionego za pomocą norm moralnych; Rozdział V. Zasady prawa cywilnego jako nośnik aksjologii; Rozdział VI. Argumentacja etyczna w toku wykładni prawa cywilnego), to zagadnienia o charakterze ogólniejszym, należące do sfery teorii prawa, prawoznawstwa, etyki, czy filozofii prawa (może wyłączając z tego rozdział V). Sądzę, że bez większej szkody dla dalszej treści książki można było wyszczególnione wyżej zagadnienia ogólne przedstawić bardziej syntetycznie, pozostawiając rozważania szczegółowe z tego zakresu wytrawnym znawcom problemu, a w przypisach odesłać czytelnika do klasyków zajmujących się wyodrębnionymi naukowo obszarami badawczymi. W ten sposób można zmniejszyć chociażby ryzyko narażenia się na uwagi, np. co do przyjętych metod badawczych, czy fragmentaryczność postrzegania zjawisk wpływających na treść i interpretację przepisów prawa.

Z pewnością szereg poglądów i stanowczych wypowiedzi Autorki zawartych w pierwszych sześciu rozdziałach może stanowić podstawę do dyskusji, czy nawet krytyki, a to powinno być asumptem do dalszych wypowiedzi naukowych rozwijających i poszerzających pola badawcze w sferze teorii prawa. Trudno w formule, jaką jest recenzja, oceniać każde stanowisko Autorki. W zdecydowanej większości są to rzetelne, samodzielne analizy prawne zakończone wnioskami *de lege lata* lub *de lege ferenda*. Zwykle mamy też do czynienia nie tylko z rozważaniami dogmatycznymi, ale także z równoległym wskazaniem na stanowisko judykatury oraz aspekty funkcjonalne rozpatrywanych konstrukcji prawnych, a staranny dobór orzecznictwa sądów pogłębia wnikliwość warsztatu badawczego.

Niekiedy pojawiają się też wypowiedzi trudne do jednoznacznej oceny, zwłaszcza w kontekście podstawowej tezy pracy o doniosłości etyki w części ogólnej prawa cywilnego. Dla przykładu, w rozdziale trzecim Autorka stwierdza, że najistotniejszy i najbardziej charakterystyczny trzon myślenia pozytywistycznego ostał się w koncepcji H.L.A. Harta zupełnie niewzruszony. Jest nim mianowicie pozytywistyczna teza, zgodnie z którą nie zachodzą żadne konieczne, definicyjne związki między prawem i moralnością, ponieważ są to dwa odrębne systemy normatywne, z których każdy posiada własne kryteria umożliwiające przesądzenie, czy pewna norma należy do niego, czy też nie. W szczególności dla obowiązywania normy prawnej nie ma żadnego znaczenia to, czy odpowiada ona jakimś preferowanym ocenom moralnym; gdyby więc nawet okazało się, że jest z tymi ocenami niezgodna, nie dyskwalifikowałoby to jej obowiązywania jako normy prawnej. Autorka zaraz dodaje, że należy się z tym stanowiskiem zgodzić, gdyż autorytet prawa wynika właśnie z tego, że jego obowiązywanie nie jest kwestią uznania moralnego. W tym kontekście może pojawić się pytanie o spójność przytoczonych stwierdzeń z wiodącymi tezami pracy. Przyznać jednak trzeba, że dalsza lektura książki wskazuje, że Autorka ma pieczoło-

wicie uzasadnione własne zdanie na temat miejsca i relacji etyki i norm moralnych do norm prawnych.

Tematyka i systematyka pozostałych rozdziałów zbudowana została w oparciu o układ i selekcję Autorki materii prawnej, którą zawiera Księga pierwsza. Część ogólna k.c. Wybór problemów i instytucji prawnych oraz ich analiza w kontekście „zagadnień etycznych” wskazanych przez Autorkę można uznać co do istoty za trafny. Podmiotowość w prawie cywilnym, ochrona dóbr osobistych, problematyka czynności prawnych, zawieranie umów, autonomia woli podmiotów prawa cywilnego, prawa podmiotowe i ich wykonywanie oraz ochrona, a także kwestia przedawnienia roszczeń, wszystkie te zagadnienia stanowią fundament prawa prywatnego.

Zdaniem Autorki najważniejszymi zasadami polskiego prawa cywilnego są: wolność jednostki we wszystkich jej aspektach; zaufanie i konieczność ponoszenia odpowiedzialności za wywołane własnym zachowaniem uzasadnione oczekiwania innych osób; godność oraz sprawiedliwość (słuszność). Ten punkt widzenia zasługuje na akceptację, zwłaszcza że problematyka zasad i ich treść mają charakter dynamiczny. Wydaje się jednak, że niektórych czytelników powinno lekko zaniepokoić zdarzające się niekiedy stawianie znaku równości między słusznością a sprawiedliwością. Trochę więcej zastrzeżeń budzą kilkakrotnie spotykane w treści książki sformułowania, z których może wynikać, że Autorka ma tendencję do utożsamiania zwietrzałego już pojęcia „zasady współżycia społecznego” z normami moralnymi czy słusznością. Dla przykładu, w rozdziale drugim czytamy: „Sądzę, że tak rozumiany sytuacjonizm, nienegujący wcale, że część norm moralnych da się wyśłowić w postaci pewnych bezwarunkowych i ogólnych powinności, w pełni odpowiada potrzebom, jakie przed prawnikami, a zwłaszcza przed orzekającym sądem, stają w związku ze stosowaniem norm moralnych zakodowanych w przepisach prawnych pod postacią zasad współżycia społecznego.” Zaś w rozdziale czwartym pojawia się stwierdzenie, że „(...) jedną z podstawowych konstrukcji prawnych umożliwiających takie przenikanie czynnika moralnego do obowiązującego prawa są klauzule generalne, a na terenie prawa cywilnego przede wszystkim najważniejsza spośród słusznościowych klauzul generalnych: klauzula zasad współżycia społecznego”.

Autorka wielokrotnie podkreśla i wskazuje na systemową doniosłość zasad współżycia społecznego i norm moralnych. Można dyskutować, czy nie przecenia ich znaczenia, zwłaszcza w praktyce. Ostatecznie trafnie jednak zauważa, że art. 58 § 2 k.c. nie gwarantuje pozytywnej realizacji norm moralnych, ponieważ nie wymaga od podmiotów prawa cywilnego, ażeby w treści dokonywanej czynności prawnej uwzględniły wszystkie możliwe, wiążące się z daną sytuacją obowiązki o charakterze moralnym. Nie można więc z powołaniem się na ten przepis formułować pod adresem podmiotów prawa cywilnego postulatów, ażeby dokonywana przez nie czynność prawna swoją treścią objęła wszelkie wiążące się z nią powinności etyczne, gdyż dla zadośćuczynienia wymogom wynikającym z art. 58 § 2 k.c. wystarczy, że umowa nie jest z żadną spośród podstawowych norm moralnych sprzeczna. Ozna-

cza to, że na gruncie omawianego tu przepisu zasady współżycia społecznego pełnią jedynie funkcję kontrolną i w pewnym sensie negatywną, stanowią granicę dopuszczalnej treści czynności prawnych, natomiast ich rolą nie jest zapewnienie pozytywnej realizacji wszystkich związanych z daną sytuacją norm etycznych. Według dalszych wywodów Pani Magdaleny Wilejczyk, kwestia ta przedstawia się odmiennie w odniesieniu do zagadnienia zgodności treści czynności prawnej z ustawą, gdyż w tej sferze uwzględnione muszą być oba wymienione aspekty: czynność prawna zarówno nie może naruszać zakazów prawnych, jak i musi respektować wszelkie płynące z bezwzględnie wiążących przepisów prawnych.

Wiele uwagi i prawniczego entuzjazmu Autorka poświęca treści art. 5 k.c., podkreślając jego doniosłą rolę w sferze prawa prywatnego. Kwestia nadużycia prawa zawiera w sobie wiele wątków pieczołowicie roztrząsanych w recenzowanej pozycji wydawniczej. Nie jest to analiza bezkrytyczna. Skupiając szczególną uwagę na problematyce zasad współżycia społecznego Pani Magdalena Wilejczyk wskazuje na rozbieżności w praktyce stosowania tego przepisu i zbytnią ostrożność sądów w korzystaniu z tego przepisu. Ważne, że Autorka zna granice, których nie należy przekraczać w dowartościowywaniu znaczenia zasad współżycia społecznego. W rozdziale czternastym jest bowiem trafna konstatacja, że istotą orzeczenia wydawanego przez sąd na podstawie art. 5 k.c. jest więc jedynie stwierdzenie, że pewien zrealizowany przez uprawnionego na gruncie konkretnych okoliczności sposób wykonania prawa podmiotowego jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i jako taki nie mieści się w granicach przysługującego mu uprawnienia. Uprawniony zachowuje jednak przysługujące mu prawo, a w literaturze zgodnie się podkreśla, że zastosowanie art. 5 k.c. nie może doprowadzić do utraty prawa podmiotowego przez uprawnionego ani do nabycia tego prawa przez osobę dotkniętą nadużyciem, ani też do jakiegokolwiek innej trwałej modyfikacji treści danego prawa podmiotowego. Spostrzeżenia Autorki można byłoby tylko uzupełnić szerszym uwzględnieniem słusznego (aczkolwiek wolno przebiegającego) procesu wycofywania się ustawodawcy ze skorodowanego w swej treści określenia „zasady współżycia społecznego”. Dobre obyczaje, słusność, to ugruntowane, klasyczne pojęcia od dawna sprawdzone i dobrze wtapiające się w treść prawa prywatnego.

Reasumując, recenzowana książka zasługuje na wysoką ocenę, a sformułowane tu uwagi mogą mieć charakter polemiczny i nie powinny zakłócać generalnie pozytywnej oceny nowej propozycji wydawniczej. Rzetelna analiza szeregu instytucji z części ogólnej k.c. i szerokie uwzględnienie toczących się dyskusji w różnych środowiskach nauki i judykatury oraz często oryginalna identyfikacja problemów interpretacyjnych z pewnością sprawi, że książka znajdzie swoje trwałe miejsce w doktrynie, a jednocześnie będzie cenną pomocą dla praktyków.

Można życzyć Autorce następnego wydania, z pewnością bogatszego o prze-myślenia ogólniejsze oraz o nowe problemy z zakresu części ogólnej k.c., bowiem te wciąż wyłaniają się w procesie interpretacji przepisów prawa, w pracach nad no-

Wpływ zasady słuszności na kształtowanie reguł określających wynagrodzenia członków...

wym kodeksem cywilnym. Niejednokrotnie są to przecież kwestie o charakterze zasadniczym, mocno uwikłane w kontekst etyczny.

Prof. dr hab. Teresa Mróz